

INSTYTUCJONALNY WYMIAR SPORTU. KONTEKSTY I HISTORYCZNO- SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA

Instytucjonalizacja życia społecznego stanowi jeden z głównych tematów socjologii¹. Analiza tych ustalonych form funkcjonowania zbiorowości ludzkiej to centralny wątek namysłu nad (samo)organizacją rzeczywistości społecznej. Émile Durkheim określał mianem instytucji społecznej zespoły działań i idei, które istnieją poza jednostką i narzucają się jej². Stanowią one miały zatem zaawansowaną formę współdziałania zbiorowości jednostek (dzięki niej możliwe stało się osiągnięcie nieosiągalnych przedtem celów), a zarazem formę przemocy, której one same na sobie dokonują (instytucje są nadrzędne względem jednostki; powinna się zatem ona stosować do wyznaczanych przez nie reguł).

W logice działania instytucji zawierają się zatem pytania o to, co jednostkowe, a co grupowe; co odgórne, a co oddolne; co sformalizowane, a co nieformalne; co regulowane, a co swobodne itd. Pełnią one funkcje ważne zarówno z perspektywy reprodukcji systemowej, jak i indywidualnych interesów jednostek. Cechuje je także permanentne napięcie pomiędzy stałością a zmianą, ładem a dezorganizacją, kontrolą a wolnością. W instytucjach niczym w soczewce ogniskują się wiązki najważniejszych socjologicznych problemów.

¹ Zob. np. M. Malikowski (1989), *Instytucja i instytucjonalizacja jako kategorie teoretyczne socjologii*, „Studia Socjologiczne”, 1; P. Chmielewski (2011), *Homo agens. Instytucjonalizm w naukach społecznych*, Warszawa; T. Parsons (2009), *System społeczny*, Kraków; J. Meyer, B. Rowan (2006), *Organizacje zinstytucjonalizowane. Struktura formalna jako mit i ceremonia*. W: A. Jasińska-Kania, L. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (wyb. i opr.), *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa; R. Scott (2008), *Institutions and Organizations. Ideas and Interests*, Los Angeles-London-New Delhi itd.

Zob. É. Durkheim (1968), *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa.

Zagadnienie instytucjonalizacji stanowi także niezwykle ważny kontekst funkcjonowania świata sportu. Badanie instytucji ukazuje bowiem organizacyjny szkielet, do którego zamocowane są oddolne praktyki sportowe. W tym nurcie Trevor Slack i Milena Parent definiują sportowe instytucje jako zbiorowość ludzi lub grup ludzi wchodzących ze sobą w interakcje w celu realizacji funkcji kluczowych dla sportu³. Mają one służyć ogółowi – spełniać ponadjednostkowe zadania, stabilizować porządek, dbać o jego odtwarzanie, wyznaczać kierunki rozwoju. Założeniem ich istnienia pozostaje zatem efektywne realizowanie celów całego sportowego ekosystemu.

Pomimo swojej społecznej rangi – jak stwierdza Renata Włoch – badania nad instytucjami sportowymi nie cieszą się nadmierną popularnością wśród socjologów sportu⁴. Dążeniem niniejszego tekstu jest zatem właśnie socjologiczna analiza, siłą rzeczy bardzo skrótowa, instytucjonalizacji sportu przez pryzmat jej społeczno-kulturowych historycznych uwarunkowań oraz najważniejszych celów, które w jej ramach są realizowane.

W stronę instytucjonalizacji sportu⁵

W instytucjonalny wymiar sportu wpisane jest założenie podwójności. Z jednej strony pojmowany jest on wąsko – jako zorganizowane agendy odpowiedzialne za realizację formuły sportu w obrębie systemu społecznego: związki, stowarzyszenia, kluby, szkoły czy inne sformalizowane przejawy życia sportowego. Z drugiej strony, w szerszym ujęciu, wiążą się z nim także wszelkie społecznie ustalone formy aktywności sportowej – praktyki, wzorce, normy itd. Instytucjonalność sportu realizuje się więc poprzez to, co utrwalone – tak formalnie, jak i nieformalnie. Z perspektywy socjologicznej istotny jest fakt, że oba te obszary pozostają ze sobą genetycznie powiązane.

Sprawne administrowanie

Początków nowoczesnej instytucjonalizacji sportu – w jej wąskim rozumieniu – upatruje się zwykle w XVII wieku. Wskazuje się na upadek ustroju

³ T. Slack, M. Parent (2006), *Understanding Sport Organizations: The Application of Organization Theory*, Champaign: 5.

⁴ R. Włoch (2017), *Organizacje sportowe*. W: H. Jakubowska, P. Nosal [red.], *Socjologia sportu*, Warszawa: 127.

Główne tezy zawarte w tej i kolejnej części tekstu oparte są na analizie przedstawionej w książce: P. Nosal (2014), *Technologia i sport*, Gdańsk: 113-212.

monarchicznego oraz rozwój biurokracji państwowej jako czynniki, które wywarły duży wpływ na organizację pola sportu. Odejście od władzy tradycyjnej, regulowanej przez tradycje i zwyczaje, a oparcie jej na procedurach i sprawnym administrowaniu miało zapewnić strukturom państwowym stabilizację wewnętrzną oraz wyznaczyć kierunek dalszych zmian. Tym samym w obrębie sportu zaczęły obowiązywać wszystkie zasady obecne też w pozostałych instytucjach publicznych: „Normatywno-regulacyjna rama sportu stała się bardziej rygorystyczna, kładąc nacisk na zapewnianie uczciwości i wyrównanych szans rozgrywce. Zasady stały się bardziej precyzyjne, dokładniej wyrażone, spisane, zróżnicowane a ich kontrola skuteczniejsza. W związku z tym procesem wzrosła również samokontrola oraz samodyscyplina osób angażujących się w sport”⁶.

Warto więc podkreślić, że ta fala usprawniająca wiązała się z szerszymi zmianami społeczno-politycznymi, które znalazły odzwierciedlenie także w sporcie. Państwa reorganizując poszczególne sektory swojego funkcjonowania po prostu dokonały reorganizacji także na jego płaszczyźnie. Reforma ta nie była celowa, nie miała na uwadze koordynacji wyłącznie pola sportu, ale była elementem głębszego i bardziej fundamentalnego procesu.

Wyodrębnienie czasu wolnego

Kolejnym aspektem przyczyniającym się do wzmocnienia struktur instytucjonalnych była zmiana organizacji pracy wynikająca z rewolucji przemysłowej i jej skutków (jak choćby fabryczny rytm pracy, intensywne migracje, masowy napływ ludności do miast w XVIII i XIX wieku). Doprowadziła ona do nowej sytuacji: oddzielenia czasu i miejsca pracy od czasu i miejsca odpoczynku (nie-pracy). W konsekwencji utworzyła się wyraźnie zarysowana kategoria czasu wolnego obejmująca wszelkie zajęcia, jakim może oddawać się jednostka z własnej ochoty bądź dla rozrywki, bądź dla rozwijania swych wiadomości lub dla bezinteresownego kształcenia się, dobrowolnego udziału w życiu społecznym, poza obowiązkami zawodowymi, rodzinnymi i społecznymi⁷. Oznaczało to, że aktywności, których realizacja miała przedtem charakter dorywczy i nieorganizowany nabrały regularności oraz wyodrębniły się z szerszego kontekstu. W konsekwencji zestaleniu i utrwaleniu uległy określone wzorce spędzania

⁶ P. Murphy (2002), *Figurational Sociology and its Application to Sport*. W: J. Coakley, E. Dunning [red.], *Handbook of Sports Studies*, London: 95.

Analizę fenomenu czasu wolnego w odniesieniu do industrializacji można znaleźć np. w: W. Markiewicz (1966), *Socjologiczna problematyka wolnego czasu w rejonach uprzemysłowionych*, „Przegląd Socjologiczny”, 20: 53-66.

czasu wolnego: formy samorozwoju, towarzyskości czy innych aktywności dostarczających jednostkom przyjemność. Sport – rozumiany zarówno od strony czynnej (uprawianie) jak i odbiorczej (oglądanie) – stał się stałym elementem tegoż czasu wolnego, a co za tym idzie również codzienną praktyką. Jest to o tyle istotne, że pokazuje odejście od utrwalonego już ulokowania sportu w kulturze festynu, świąteczności czy pogłębionej obrzędowości⁸ i ulokowanie go w zupełnie innym, codziennym kontekście.

Upowszechnianie i nadzór

Utrwalające się wzorce uprawiania sportu z czasem wykształciły agendy odpowiedzialne za propagowanie poszczególnych rozgrywek i nadzorowanie procesu przestrzegania ich reguł. Powstały organizacje, stowarzyszenia i związki skupiające się wokół gry w piłkę nożną, krykieta czy rugby. Ich główną funkcją było zapewnienie warunków do uprawiania poszczególnych sportów poprzez szkolenia w zakresie określonej dyscypliny, organizowanie rozgrywek (zapewnienie boisk, bezstronnego arbitra, osądzenie o zwycięstwie, kontrola przebiegu zawodów) czy zagospodarowanie szeroko rozumianej infrastruktury (zarządzanie obiektem sportowym). Obecność tych instytucji dodatkowo wymuszał fakt bardzo silnego zróżnicowania klasowego i kulturowego osób uprawiających sport. Aby tak heterogeniczne grupy mogły wspólnie angażować się w sport konieczne było ustanowienie skodyfikowanych i zunifikowanych zasad⁹.

W początkowym okresie rozwoju organizacje te stanowiły wyraz rozbudowanego kapitału społecznego. Miały one bowiem zwykle charakter oddolnych inicjatyw celujących w proliferację wzorców związanych z danym sportem. Funkcjonowanie takich jednostek, jak klub rugby Barnes Club czy piłkarski Sheffield Football Club, towarzystw, jak choćby niemiecki Hamburger Sport Verein, belgijski Antwerp Athletic Club czy polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” przyczyniło się do popularyzacji sportu, a jednocześnie zaproponowało instytucjonalnie utwardzoną formę realizowania się jego pola.

Niebagatelną rolę w tym procesie odegrały również szkoły i uczelnie wyższe, które były zaangażowane w – już nawet nie tyle cielesną, co stricte sportową – formację młodych ludzi¹⁰. W tym samym czasie rozwijać na szeroką skalę

⁸ R. Holt (1989), *Sport and the British*, Oxford: 28.

⁹ Zob. A. Wohl (1961), *Spoleczno-historyczne podłoże sportu*, Warszawa: 19.

¹⁰ Zob. Z. Dziubiński (2011), *Edukacja i sport w szkole*. W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, Warszawa: 307-310.

zaczął się również ruch olimpijski propagujący określone wartości związane z rywalizacją sportową, higieną ciała i dążeniem do samodoskonalenia¹¹.

W konsekwencji sport i jego instytucjonalne kanały stały się aktywnym obszarem socjalizacji, który reprodukuje wzory życia społecznego oraz socjalizuje do szeroko rozumianej kultury fizycznej. Sytuacja ta spowodowała, że platforma instytucjonalna objawiła się także jako pole konfliktu dotyczącego wartości i wzorów reprodukowanych w społeczeństwie.

Trzy cele instytucjonalizacji

Zaprojektowany w powyższy sposób proces instytucjonalizacji sportu miał za zadanie realizować trzy główne cele.

Stabilizacja i rozwój

Na najwcześniejszym etapie instytucjonalizacja miała przyczynić się do rozwoju sportu. Proces ten zachodzić powinien w trzech etapach. W pierwszej kolejności, przez sam fakt wprowadzenia sportu do oficjalnego dyskursu oraz umocowanie go skodyfikowanymi normami, regułami czy przepisami, dokonuje się proces społecznej legitymizacji sportu. Jak pisze socjolog sportu Klaus Heinemann, instytucjonalizacja to „usprawiedliwienie i uprawianie norm, wzorców działania i porządków instytucjonalnych; nadaje ona działaniu sensowność oraz (faktycznie, jak i normatywnie) słuszność”¹². Dzięki niej sport wpisuje się w dominujący dyskurs i pozostaje w nim obecny w taki sam sposób, co inne elementy systemu społecznego (np. polityka, gospodarka, kultura). Instytucjonalizacja zapewnia oficjalne reprezentacje, agendy odpowiedzialne za rozwój, transparentność funkcjonowania oraz określa jego społeczną recepcję przynależną enklawom funkcjonującym w głównym nurcie życia społecznego. Staje się więc ona warunkiem *sine qua non* funkcjonowania we współczesnym łańdźcu.

Następnie, dochodzi do utrwalenia tego instytucjonalnego wymiaru. Oznacza to, że zinstytucjonalizowany sport wytworzył własną sieć relacji w obrębie systemu i jest w stanie kontynuować swoje funkcjonowanie w nim. Wskaźnikami tegoż utrwalenia pozostają działania o charakterze trwałym i cyklicznym (np. odbywające się rok po roku rozgrywki ligowe czy

¹¹ Zob. np. W. Lipoński (2000), *Olimpizm dla każdego. Popularny zarys wiedzy o historii, organizacji i filozofii ruchu olimpijskiego*, Poznań.

¹² K. Heinemann (1990), *Wprowadzenie do socjologii sportu*, Warszawa: 169.

organizowane co kilka lat międzynarodowe turnieje mistrzowskie), wykraczanie z tymi działaniami ponad lokalność, a także dysponowanie określoną bazą infrastrukturalną. Taki stan zapewnia reprodukcję systemu i przyczynia się do ciągłości jego funkcjonowania.

Ostatnim wreszcie etapem związanym z omawianą tutaj dynamiką pola sportu jest jego rozszerzenie. Wiąże się ono z rozwojem instytucji i ich ekspansją na inne obszary. Jego miernikiem może być zarówno przyrost ilościowy (zwiększająca się liczba osób uprawiających daną dyscyplinę, sportowców biorących udział w zawodach, widzów na trybunach czy przed telewizorami, członków określonych organizacji sportowych itd.), jak i jakościowy (lepsze wyniki osiągnięte przez sportowców, modernizacja infrastruktury, silniejsze relacje z innymi obszarami życia społecznego). Na tym etapie instytucja nie jest już zorientowana wyłącznie na odtwarzanie logiki swojego funkcjonowania, ale na jej ulepszanie i modyfikowanie. W proces ten zaangażowane są więc te instytucjonalne agendy, których charakter można określić jako ponadpodstawowy, tzn. nie skupiają się one na zapewnieniu minimum związanego z danym sportem (czyli np. wygospodarowaniu placów rozgrywki czy zapewnienie sprzętu), ale angażują się w nawiązywanie relacji czy promocję.

Tak rozumiana instytucjonalizacja ma więc na celu ciągły rozwój i ulepszanie świata sportu. Wpisanie go w instytucjonalny kontekst ma optymalizować ten proces dzięki podłączeniu do sieci zestalonych relacji całego systemu społecznego.

Kontrola

Instytucje stanowią ramę normatywną dla pewnej klasy zachowań związanych z agresją, rywalizacją, konfrontacją czy współzawodnictwem¹³. Brak kontroli nad nimi lub jej bardziej opresyjne formy (np. zakazywanie lub zwalczanie tego typu praktyk) doprowadziłby do ich eskalacji i w efekcie rozlania się na inne pola życia społecznego. Sam sport kulturalizuje te zachowania regulując je określonymi normami i wzorcami, a instytucje za nim stojące stają się siłą egzekwującą odpowiedni przebieg tych praktyk. Tony Schirato jako jedną z przyczyn pierwotnej instytucjonalizacji sportu wskazuje właśnie chęć minimalizacji i kontroli rozrywek opartych na okrucieństwie, takich jak walki kogutów albo niedźwiedzi, a także bójki na gołe pięści lub pałki¹⁴. Dążenie do neutralizacji działań destrukcyjnych odbywa się poprzez złagodzenie ich formy (np. przyodzianie dłoni w rękawice bokserskie) lub nadanie

¹³ Zob. np. M. Jarvis (2003), *Psychologia sportu*, Gdańsk: 47-58.

¹⁴ T. Schirato (2007), *Understanding Sports Culture*, London: 38.

rywalizacji niebezpośredniego charakteru (np. wyścigi koni). W konsekwencji sport staje się w klasycznej już koncepcji Norberta Eliasa bardzo trafną ilustracją procesu cywilizowania, czyli przyoblekania naturalnych i opartych na biologicznych potrzebach praktyk w kulturowo ustanowione i społecznie akceptowane formy¹⁵. W tym ujęciu spełnia on rolę wentyla bezpieczeństwa regulującego nastroje społeczne w sposób akceptowany i zarazem kontrolowany przez system. Daje bowiem możliwość takiej formy kanalizacji określonych emocji i potrzeb nagromadzonych w społeczeństwie (agresji, rywalizacji, radości czy chęci zaangażowania), która nie zagraża stabilności systemu. Eric Dunning nazywa ten stan „kontrolowanym brakiem emocjonalnej kontroli”¹⁶. Rzeczone emocje i potrzeby realizują się bowiem w obrębie odgórnie narzuconej i kontrolowanej ramy, tym samym nie naruszają one fundamentów ustalonego szerszego ładu.

Jednocześnie sport oferuje pakiet wartości uniwersalnych, etycznych i moralnych, takich jak uczciwe współzawodnictwo, jedność sportowców, szacunek dla przeciwnika czy dążenie do samorozwoju, które same w sobie służyć mogą jako dyrektywy, za pomocą których może dochodzić do autoregulacji jednostek. Spośród wielu podmiotów aktywnych w tym polu aksjologii sportu, szczególnie istotny wydaje się ruch olimpijski i ideologia z nim związana. Analiza ich ewolucji, od pierwotnych założeń¹⁷ do obecnej formuły funkcjonowania¹⁸, ilustruje przejście do jakiego doszło w obrębie formułowania wartości mających regulować rozgrywkę (od *fair play* i kultu amatorów do globalizacji i kultu sponsorów) – zarówno na poziomie ich oficjalnej wykładni, jak i rzeczywistej realizacji.

Regulacja dostępu (i władza)

Instytucjonalizacja sportu stanowi również formę systemowej regulacji dostępu do atrakcyjnego z wielu względów pola. Za sport mogą być uważane

¹⁵ Zob. N. Elias, E. Dunning (1993), *Quest for Excitement. Sport and Leisure in the Civilizing Process*, Oxford.

¹⁶ E. Dunning (2008), *Sport Matters. Sociological studies of sport, violence and civilization*, London-New York: 662-663.

¹⁷ P. de Coubertin (1974), *Wpływ moralny i społeczny ćwiczeń sportowych*. W: Z. Krawczyk [red.], *Filozofia i socjologia kultury fizycznej*, Warszawa: 202-210.

¹⁸ Zob. np. S. Sydnor (2004), *Essence of Post-Olympism. A Prolegomena of Study*. W: J. Bale, M. Christensen [red.], *Post-Olympism? Questioning Sport in the Twenty-first Century*, Oxford-New York; S. Damkjaer (2004), *Post-Olympism and the Aestheticization of Sport*. W: J. Bale, M. Christensen [red.], *Post-Olympism? Questioning Sport in the Twenty-first Century*, Oxford-New York.

wszystkie te aktywności, które legitymują się określonymi atrybutami, a jednocześnie istnieje społeczna zgoda co do ich statusu¹⁹. Jednak cechą, która charakteryzuje współczesny kontekst tego zjawiska pozostaje właśnie ranga agend definiujących określone aktywności jako sport albo rekreację, sport olimpijski czy nieolimpijski itp. W konsekwencji, w obrębie świata sportu dochodzi często do rozejścia się ścieżek sportu rozumianego jako praktyka społeczna i sportu wpisanego w ramy instytucji. Lokalnie osadzone sporty nie mieszczą się w ramach formuły zaproponowanej przez zglobalizowane instytucje. W efekcie nawet najbardziej popularne regionalne formy uprawiania sportu, na przykład mongolskie zapasy czy wiele tradycyjnych sportów baskijskich, funkcjonują często poza oficjalnymi instytucjami.

Możliwość regulowania świata sportu w naturalny sposób wprowadza do niego relacje władzy. Włączenie danej aktywności w oficjalny nurt instytucjonalny to równocześnie podłączenie jej do ogromnego potencjału ekonomicznego, medialnego czy politycznego, a możliwość decydowania o tym włączeniu pozostaje wskaźnikiem pozycji, którą zajmuje dana agenda w strukturze władzy. Aktorzy – jednostkowi lub zbiorowi – pełniący funkcję tych specyficznych *gatekeeperów* decydują o kierunkach rozwoju świata sportu i dostępie do określonych zasobów.

Prawomocne instytucje stają się więc medium, przez które dokonuje się przepływ większości elementów bezpośrednio związanych z rozgrywką sportową (np. pieniądze, uwaga mediów) i który to przepływ medium to reguluje. Na chęć regulacji jako swoistą przyczynę instytucjonalizacji sportu zwraca uwagę Henry Brailsford. Wskazuje on, że już na początku XVIII wieku podejmowano pierwsze próby wprowadzania agend o charakterze regulacyjnym w związku z dynamicznie rozwijającymi się zakładami bukmacherskimi. Rosnące gwałtownie sumy pieniędzy stawiane przez widzów przy okazji wyścigów konnych, regat wioślarskich, zawodów krykieta czy walk pięściarskich wymagały wytworzenia ich „oficjalnego obiegu” (eliminującego możliwości oszustwa), a równocześnie instytucje kontrolujących uczciwy przebieg rozgrywki²⁰. Aspekt finansowej regulacji wybija się na pierwszy plan również – a może przede wszystkim – we współczesnym sporcie. Dołączenie do takich struktur, jak FIFA czy MKOl wiąże się z dostępem do niezwykle rozległego systemu redystrybucji określonych dóbr i zasobów, a funkcjonowanie poza nimi praktycznie spycha w ekonomiczny niebyt.

¹⁹ Zob. P. Nosal (2015), *Spoleczne ujęcie sportu. (Trudne) definiowanie zjawiska i jego dyskurs*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 11(2): 16-38

²⁰ D. Brailsford (1969), *Sport and Society*, London: 213-214.

Konsekwencją tego stanu rzeczy – „oficjalności” i „nieoficjalności” praktyk sportowych – staje się również ścieranie się dwóch nurtów: profesjonalizacji oraz szeroko rozumianej „lajfstajlowości” sportu²¹. Możemy bowiem obserwować pęknięcie między aktywnościami uprawianymi w obrębie oficjalnych instytucji sportu a tymi, które z jakichś powodów do nich nie należą (albo nie mają takich ambicji, albo nie zostały do nich przyjęte pomimo chęci akcesu). W tym właśnie nurcie Pierre Bourdieu analizuje przykład tańca. Stwierdza on, że pogłębia się rozdźwięk między tańcem profesjonalnym a amatorskim. W tym pierwszym nie-specjaliści zostali zepchnięci do roli widza podziwiającego i oceniającego specjalistów za fachowość wykonania przez nich określonych figur. Ten drugi natomiast zasadza się na współuczestnictwie i braku podziału na przedstawiających i widownię (np. tańce ludowe, obyczajowo-obrzędowe, dyskotekowe)²².

Z jednej strony mamy więc do czynienia z postępującą profesjonalizacją i specjalizacją poszczególnych segmentów sportu. Wiąże się ona przede wszystkim z zawodowstwem w obrębie instytucji sportu, ale również z odejściem w nim od multidyscyplinarności. Coraz lepsze wyniki osiągnane przez sportowców nakazują skupić im się na jednym polu działalności, ponieważ rywalizacja na kilku obszarach wiązałaby się z koniecznością rozproszenia wysiłku i kompetencji, co przy wyrównanym poziomie zawodów prowadziłoby do porażki. Sytuacja ta wiąże się także ze specjalizacją treningu. Staje się on coraz bardziej skupiony na wąsko zakrojonych czynnościach (np. jeden konkretny ruch ramion w pływaniu), a sportowcy ćwiczą na coraz bardziej zaawansowanym technologicznie sprzęcie. Obserwować także można rosnącą specjalizację samych instytucji sportu – wyodrębniania w globalnej strukturze coraz bardziej specjalistycznych nisz (np. obok światowej federacji piłki nożnej funkcjonują federacje piłki nożnej halowej i piłki nożnej plażowej).

Z drugiej jednak strony mamy do czynienia z rozpraszaniem się sportu. W tej optyce pozostaje on elementem codziennego życia i funkcjonuje w niezinstytucjonalizowanych (w wąskim rozumieniu) praktykach jednostek. W dużej mierze to zasługa umasowienia wielu aspektów sportu dzięki odpowiedniej promocji i ułatwieniu dostępu do infrastruktury (np. budowa orlików) czy sprzętu sportowego (kiedyś buty do piłki nożnej, obecnie narty-biegówki). Sport wpisał się zarówno w czas pracy (np. siłownie w miejscach pracy, sportowe reprezentacje zakładów pracy), jak i czas wolny, konsumpcję,

²¹ Zob. H. Eichberg (1998), *Body Cultures: Essays on Sport, Space & Identity*, London-New York.

P. Bourdieu (1988), *Program for a Sociology of Sport*, „Sociology of Sport Journal”, 5(2): 160-161.

życie towarzyskie i wiele innych segmentów życia codziennego. Postrzegać go zatem można jako zrutynizowany element społecznej aktywności jednostek.

Zakończenie: instytucjonalna podwójność sportu

Całokształt opisanych powyżej procesów ukazuje oddzielanie się instytucji rozumianej jako agenda, w obrębie której realizowane są określone aktywności, od instytucji rozumianej jako zestalone zespoły praktyk. Ta podwójność stanowi cechę dystynktywną współczesnego sportu. We wcześniejszych bowiem okresach mieliśmy do czynienia z utrwalonymi praktykami sportowymi funkcjonującymi poza jakimkolwiek kontekstem instytucjonalnym, a następnie – od XIX wieku – można obserwować tendencję do instytucjonalizacji tych praktyk poprzez federacje, unie, stowarzyszenia, organizacje i inne agendy. Obecnie natomiast obserwujemy równoprawne funkcjonowanie obu tych ścieżek, przy czym ścieżki te nabrały nowych atrybutów.

Instytucje jako agendy jeszcze nigdy nie odgrywały tak konstytutywnej roli w obrębie ładu świata sportu, ale również całego systemu społecznego. Wykształciły własne sieci, reprezentacje i różne typy kapitału. Agendy te stanowią także jedyny kanał umożliwiający korzystanie z zasobów generowanych przez świat sportu (ekonomicznych, medialnych, politycznych). Tym samym posiadają niezwykłą moc przyłączania elementów do głównego nurtu realizacji sportu lub ich realnego marginalizowania. Sportem w tej optyce pozostaje to, co jako sport zakwalifikują instytucje do tego przeznaczone.

Równolegle mamy do czynienia z niespotykanym dotąd upowszechnieniem się licznych oddolnych praktyk sportowych. Z jednej strony jest to gwałtowny wzrost zainteresowania aktywnościami o charakterze rekreacyjnym – bieganiem (ale nie zawodami biegowymi), jazdą na rowerze (ale nie wyścigami rowerowymi) czy pływaniem (ale nie zawodami pływackimi), a z drugiej strony eksplozja amatorskich, czyli funkcjonujących poza oficjalnymi strukturami, lig sportowych we wszystkich w zasadzie dyscyplinach.

Sytuację tę łączyć można zarówno z rosnącą świadomością dotyczącą aktywności fizycznej (wynikającą z promocji sportu czy też szerzej – promocji zdrowia), jak również ze wspomnianym już polepszeniem infrastruktury i sprzętu sportowego oraz ze zwiększeniem dostępu do nich. Co jednak ważne w tym kontekście, to fakt, że rozpowszechnienie tych praktyk ma charakter oddolny i dobrowolny, a nie jest stymulowane odgórnie przez oddelegowane do tego jednostki, jak czyniły to np. duże zakłady pracy czy ludowe związki sportowe w ustroju socjalistycznym.

Na zakończenie warto zauważyć, że współobecność tych dwóch logik, agend i zestalonych praktyk, w których istnieje formalna matryca dopełniana i uzupełniana przez niesformalizowane tło, stanowi obecnie paradygmatyczną wręcz formułę funkcjonowania wielu obszarów świata społecznego. Bliska jest ona choćby światu Nowej Ekonomii Instytucjonalnej²³ czy uczestnictwa w kulturze²⁴.

²³ Zob. D. North (2009), *Institutions, institutional change, and economic performance*, Cambridge-New York.

²⁴ Zob. M. Krajewski (2013), *W kierunku relacyjnej koncepcji uczestnictwa w kulturze*, „Kultura i Społeczeństwo”, 1: 29-67.